

Ola Bieńkowska, Barwy wojenne

Tyłu jest nas
ślepy pęd
piasek miast
zapętlony dzień

woskowe figury z dystansu i ciał
i czuję że siebie znam coraz mniej
zapominam twarz
nikogo nie widzę i nikt nie widzi mnie

kupiłam dzisiaj szminkę
czerwoną jak płomień
pomalowałam nią usta
lecz nie odważę się taka wyjść

pochodzę w niej po domu
zapatrzę się w czerwienie
może nauczę się od nich
jak bez wahania żyć

pytam oddechem
każdym i gestem
kim jestem
nie tylko nocą się biję z myślami
w rozterce dnia sami
ze spuszczoneymi skrzydłami
w oczach bitwa codziennie
niech coś wreszcie zmieni się

kupiłam dziś sukienkę
jaskrawą i za krótką
a teraz stoję przed lustrem
próbując jakąś być

może wyglądam świetnie
ale nie dziś lecz jutro
odważę się w niej do ludzi
zabójcza taka wyjść

jak mam to zrobić
(nie wiem, nie wiem)
żeby pokonać
siebie
się, się, siebie
jak mam to zrobić
(nie wiem, nie wiem)
nie, nie wiem, nie wiem
jak mam to zrobić
(nie wiem, nie wiem)
nie, nie wiem
żeby dokonać
się, się, siebie
jak mam to zrobić
(nie wiem, nie wiem)
nie, nie wiem
nie wiem

żeby pokonać
siebie
się, się, siebie
jak mam to zrobić
(nie wiem, nie wiem)
nie, nie wiem, nie wiem
jak mam to zrobić

(nie wiem, nie wiem)
nie, nie wiem
żeby dokonać
się, się, siebie
jak mam to zrobić
(nie wiem, nie wiem)
nie, nie wiem
nie wiem
nie wiem